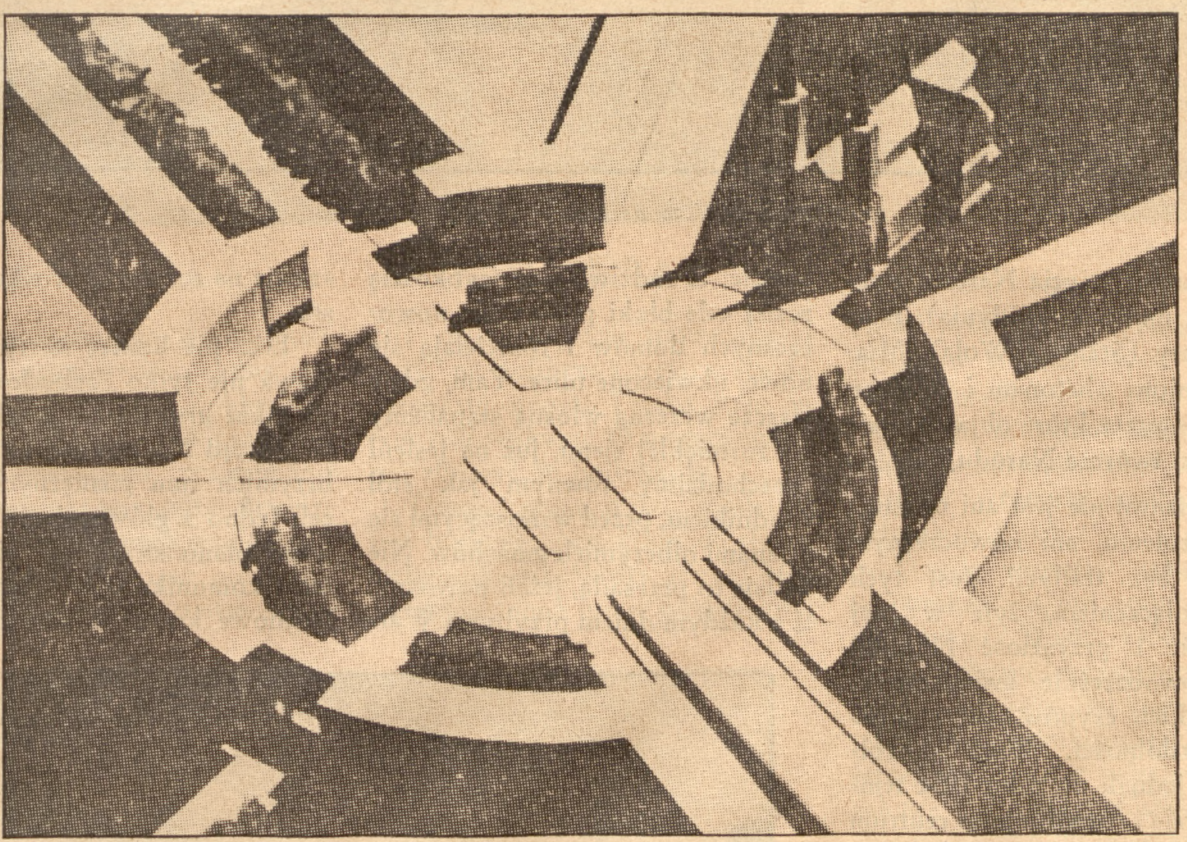
Rok IV 25 grudnia 1938 Nr. 52

POLSKA

DZIEŁO NA MIARĘ OLBRZYMA

NOWA WARSZAWA



Projekt regulacji Placu Weteranów.

Oblicze przeszłości i przyszłości Narodu

Istnieją miasta, które spełniły swą rolę w dziejach Narodu, mia* sta — mauzolea, w których przez długie wieki gromadził Naród, to co ma najdroższego, aby zamknięte w kamień murów przetrwało wieki, miasta, w których czujemy się jak w kościele i po których chodzimy nieledwie z odkrytą głową, z ser* cem ściśniętym szacunkiem i umi* łowaniem dla bohaterskiej prze* szłości. Takim miastem jest w Rze* czypospolitej Kraków.

Istnieją miasta — młodzieńcy, miasta — kipiące współczesnością, rozkrzyczane klaksonami aut, me* gafonami radia, miasta wyrosłe wczoraj, niedawno, z lasu czy poi* nego pustkowia, miasta, które prze* rastają swych mieszkańców, z dnia na dzień zasłaniając im coraz wię* ksze płaty nieba nowymi budyń* kami i zakładami przemysłowy* mi. Miasta, powstałe dlatego, że los tam właśnie rzucił bogate po* kłady węgla, czy żyły ropy nafto* wej. Ten węgiel czy żelazo czy ro* pa są sprawcami miasta — olbrzy* miego pieca, w którym przetapia się obok siebie metal i ludzką na* miętność bogacenia się. Takim miastem są u nas Katowice. Są tak* że miasta*niemowlęta, które istnie* nie swe zawdzięczają wyrozumo* wanym obliczeniom kierowników



Kolonia robotnicza na Kole — plon lat ostatnich.

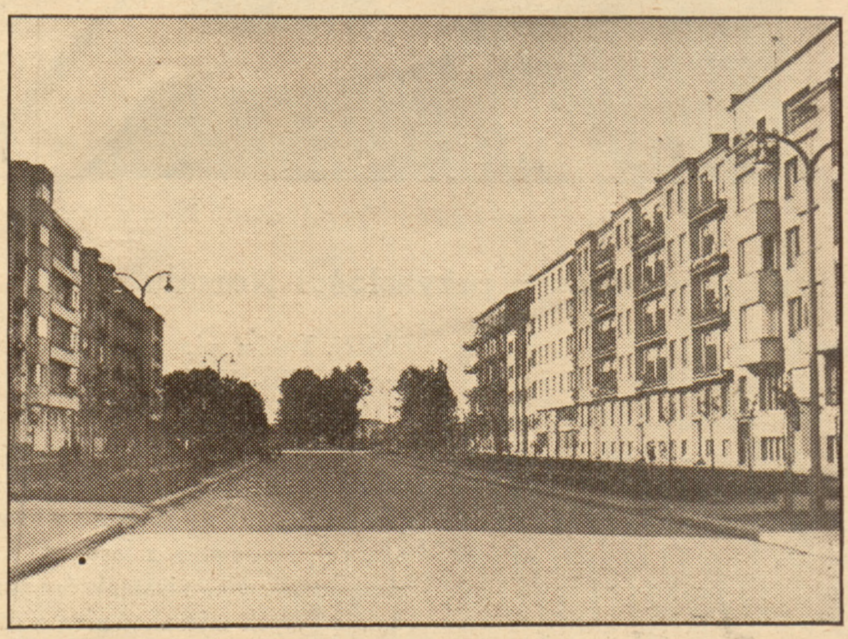
gospodarczego życia Narodu, mia* sta*okna na świat (Gdynia), mia* sta*motory (Stalowa Wola). Mia* sta karmione betonem i żelazem, miasta *— przez które objawiają się zdolności twórcze Narodu.

Warszawa nie jest ani miastem — mauzoleum, ani nowoczesnym miastem bez tradycji. Jest tych miast połączeniem, żyje w niej przeszłość i przyszłość Narodu. Jest równocześnie świadectwem bohaterskich czynów, jak i twór*, czych zdolności. Zbyt powoi* ne było jednak dc roku 1934 tem* po jej życia i rozwoju jako centrum życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Rzeczypospolitej. Rozleniwiła się stolica stu kilkuna* stoletnią wegetacją pod ,,opieką" Moskala. A raczej nie rozleniwiła się, a uśpić ją usiłował zaborca, aby przestała być głową i sercem „bun* towników", którzy o swoje i tylko o swoje walczyli.

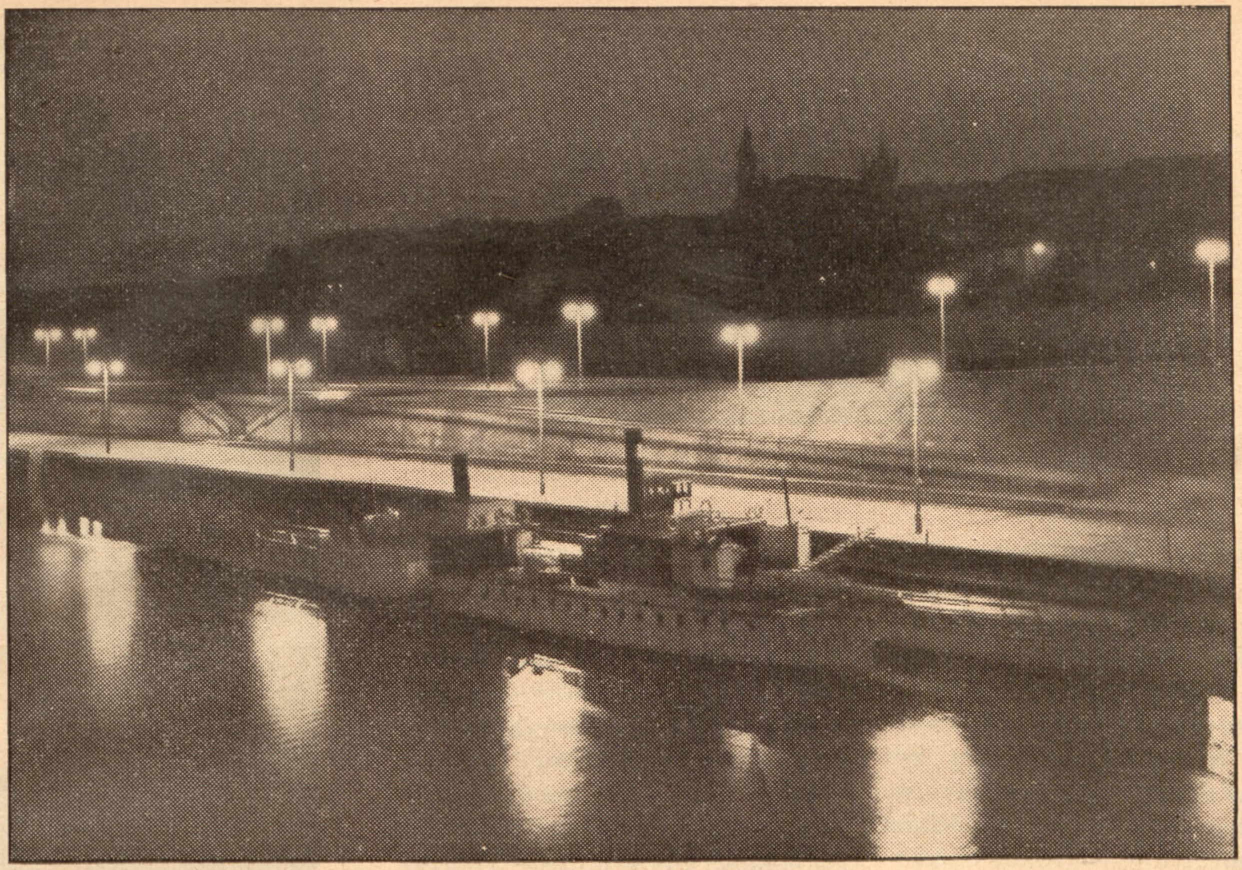
Zamiast dawnego chaosu planowa rozbudowa

Dzisiaj stolica Polski rozbudo* wuje się w nieprawdopodobnym tempie. Z zadziwiającą szybkością rosną cale bloki pięknych, nowo* czesnych domów i rozścielają się nowe, ukwiecone ulice. Tam, gdzie jeszcze wczesną wiosną stąpaliśmy po rozmiękłej ziemi, już na jesieni przechodzimy równym jak stół chodnikiem, przed wznoszącymi się ścianami olbrzymich gmachów. Nie będzie to przesadą, jeżeli powiemy, iż z każdym dniem przybywa War* szawie na rozmachu wielkiego mia* sta.

Lecz nie koniec na tym. War* szawa nie tylko rozbudowuje się, ale także gruntownie przebudowu* je. Zarząd Miejski nie szczędzi ol* brzymich sum pieniężnych na ten cel. Jedno z głównych założeń no* wego planu stolicy to wielkie ar* terie komunikacyjne, łączące po* ludniowe krańce miasta z północ*



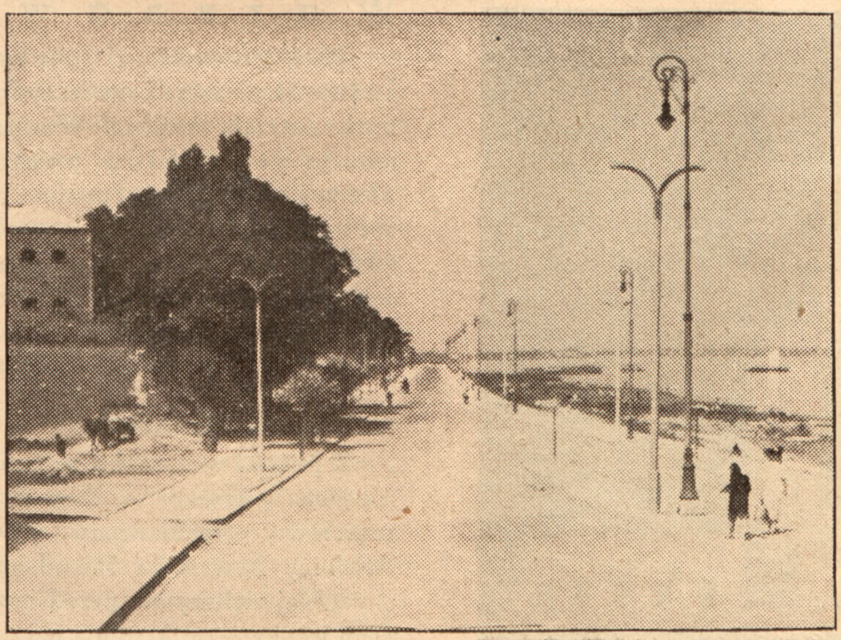
Fragment Alei Niepodległości.



Warszawa od Wisły w nocy.

nymi, zachodnie ze wschodnimi. Chodziło mianowicie o dobre po*łączenie Mokotowa z Żoliborzem i Woli z Pragą. Ponad peronami dworca Gdańskiego przerzucono szeroki wiadukt tam, gdzie dawniej istniał zalewany przez wodę prze*jazd, a zburzone domy pomiędzy wiaduktem a śródmieściem, skró*ciły czas przejazdu tramwajem z „city“ na Żoliborz z trzydziestu do dwunastu minut. Trzeba było w tym celu wykupić 10 nieruchomoś*ci i zburzyć 36 budynków.

Drugą pracą w tej dziedzinie jest budowa Alei Niepodległości, niebywałej szerokości arterii, któ*ra wykończona już w południowej

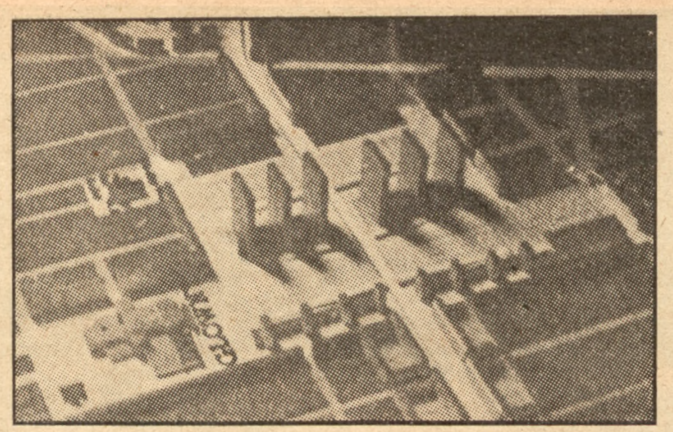


Bulwar nad Wisłą.

części przetnie w przyszłości całe miasto w kierunku N*S, stając się jedną z najdłuższych ulic na świe*cie. Aleja ta będzie jednocześnie jednym z odcinków olbrzymiej au*tostrady turystyczno*handlowej Gdynia — C. O. P.

Trzecią wreszcie taką arterią komunikacyjną jest wybrzeże nad*wiślańskie. Wisła, której piękne brzegi były od lat zeszpecone przez mieszczące się w tej części miasta fabryki i budynki*rudery, zostaje teraz odsłonięta w całej swej oka*żałości. Jej wybrzeże staje się za*chwycającym bulwarem, który idąc od Bielan przez Żoliborz, pod sto*kami Cytadeli, u podnóża Nowego i Starego Miasta, przed odrestauro*wanym gmachem Zamku królew*skiego, dochodź już do mostu księcia Józefa Poniatowskiego. Niebawem rozciągnie się dalej, do Czerniakowa i na Siekierki, odcią*żając znacznie ruch w wąskich uli*cach śródmieścia.

W dziedzinie połączeń z zacho*du na wschód, kapitalne znaczenie ma zbudowana, a obecnie posze*rzona celem przeprowadzenia linii

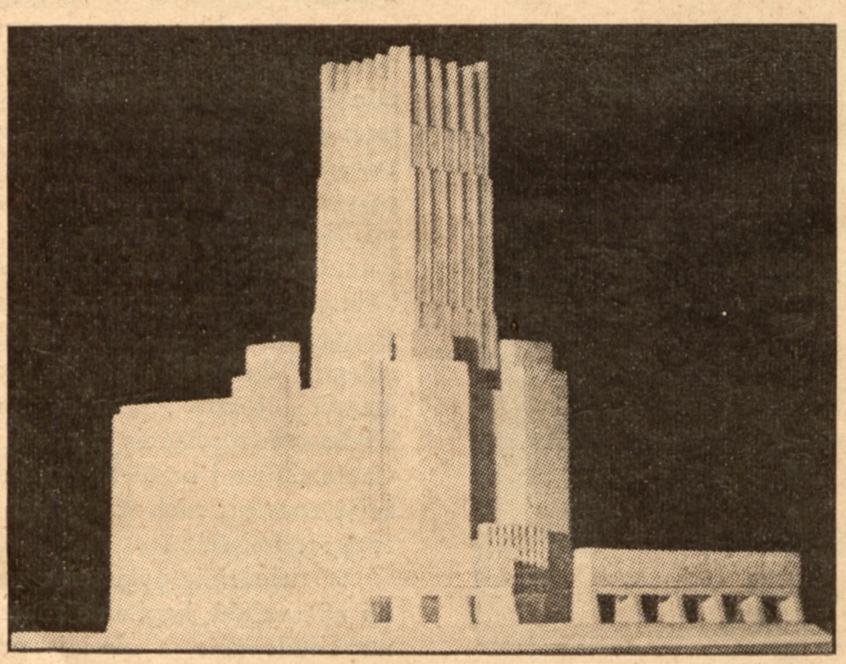


Projekt zabudowy okolic Dworca Głównego.

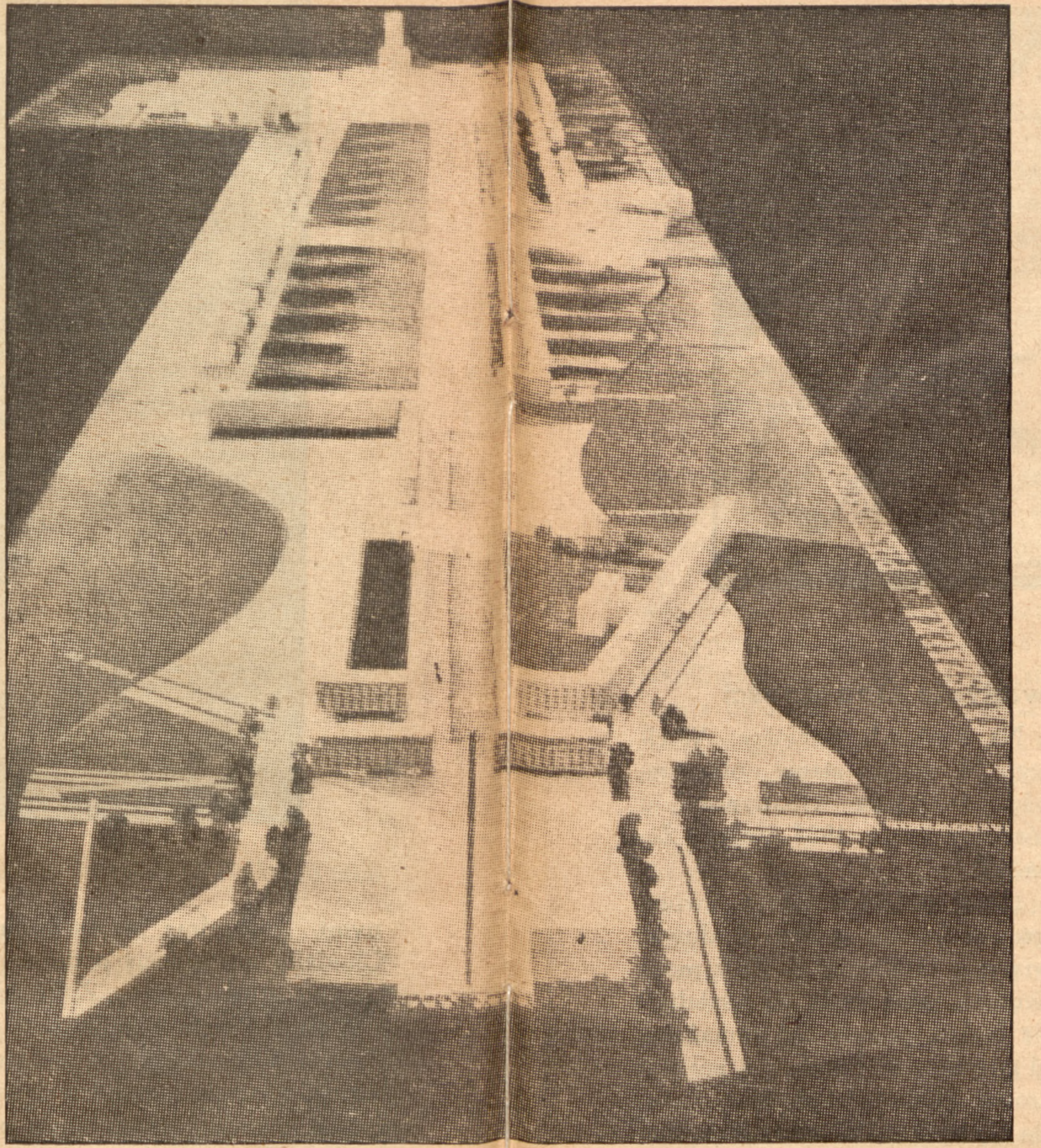
tramwajowej Aleja Waszyngtona, która jest przedłużeniem szlaku Okęcie — Aleja Grójecka — Jero* zolimska — most Poniatowskiego. Dzięki tym i szeregowi nowych projektowanych arterii przeloto* wych Warszawa przestanie być kłębowiskiem ulic, a stanie się normalnie zabudowanym wielkim miastem.

Meiry, tonny, hektary

Rozwój stolicy widać nie tylko w robotach publicznych na wielką skalę, jakimi jest budowa nowych arterii przelotowych. Widać go na każdym najdrobniejszym odcinku życia stolicy. Oto trochę cyfr: w ostatnim czteroleciu zbudowano 1.900.000 m^2 ulic wobec 1.600.000 m^2 w czasie poprzednich czterech lat i 713.000 m^2 chodników przy 160.000 m^2 w l. 1930—1933. Wy* budowano 84,2 km nowych wodo* ciągów (w czteroleciu ubieblym 46 km) i 70,2 km kanałów (18 km), oświetlono 72 km nowych ulic (w poprzednim czteroleciu 20 km). Olbrzymi zwłaszcza wzrost wyka* żują parki i zieleńce stolicy — 135 ha, podczas gdy w l. 1930—33 przy* było 7,5 ha. Liczba drzew na uli* cach wzrosła o 40%, przyrost to* rów tramwajowych 26 km (12%) itd. Te wszystkie drobne napozór wycinki działalności Zarządu Miej* skiego dają jednak w sumie duży efekt zewnętrzny i moralny, każą wierzyć, że wszystkie, najśmielsze nawet plany na przyszłość zostaną w odpowiednim czasie zrealizowa* ne.



Świątynia Opatrzności.



Dzielnica Wielkiego Marszałka, przyda reprezentacyjna dzielnica stolicy.

W a r s z a w a   j u t r a

Obok prowadzonej stale inten* sywnie akcji zaspakajania codzien* nych potrzeb ludności Warszawy istnieją na najbliższą przyszłość plany, które zmienią zupełnie obli* cze pewnych dzielnic stolicy. Głównym założeniem tych planów jest zupełne usunięcie zeń zakła* dów przemysłowych i fabryk, stworzenie oddzielnych dzielnic handlowych, reprezentacyjnych, mieszkaniowych, uniwersyteckich, sportowych. Ponieważ w samym śródmieściu jest stosunkowo nie* wiele zieleni, więc nowopowstałe i powstające dzielnice będą oddzie* lone od siebie rezerwatami parków, które klinami wbijać się będą w miasto, dążąc z wszystkich stron ku śródmieściu.

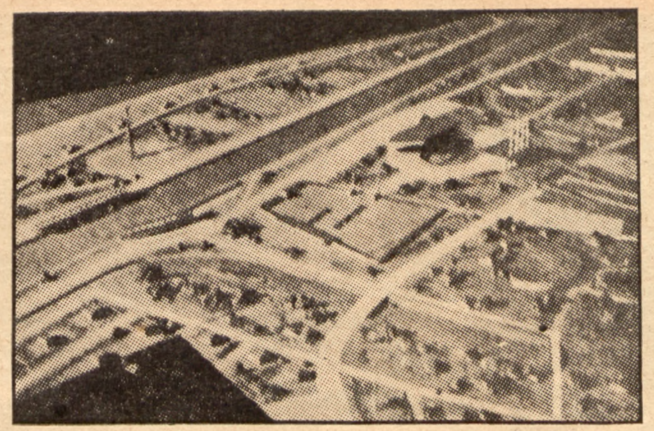
Dzielnica Marszałka

Z pośród wszystkich projektów na plan pierwszy wybija się już częściowo realizowany projekt dzielnicy Marszałka Piłsudskiego.

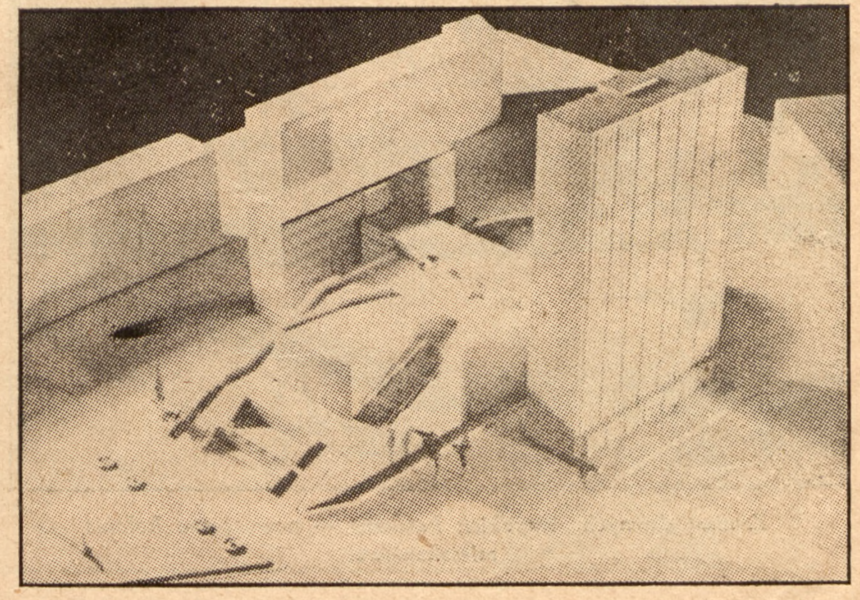
„Największym przedsięwzięć ciem jest zapoczątkowana już dzieb nica Wielkiego Marszałka, która ma być uwiecznieniem w stolicy pamięci Wskrzesiciela Państwa i Zwycięskiego Wodza — pisze w książce „Rozwój stolicy'' prezy* dent Stefan Starzyński. Dzielnica ta rozciągać się będzie od Wisły, gdyż w jej orbitę wchodzi odbu* dowany już Kanał Piaseczyński, obejmie zamek Ujazdowski, któ* ry po przeniesieniu ulokowanej tam Wojskowej Szkoły Sanitarnej, przywrócony do dawnej świetno* ści przeznaczony ma być na Mu* zeum Marynarki i Wojska, obej* mie pomnik ku czci Marszałka, który stanąć ma na placu Wol* ności. Od pomnika Marszałka rozpocznie swój bieg Aleja Mar* szałka Piłsudskiego, wspaniała szeroka nowoczesna aleja wzdłuż trasy defilad, obok miejsca, z któ* rego Marszałek defilady odbierał, obok kopca, na którym spoczy* wała Jego trumna i pod którą ostatnia defilada się odbyła, aż hen do Świątyni Opatrzności, któ* rej budowa, jako votum narodo* we, zacząć się ma w najbliższej przyszłości i do Pola Chwały, ja* kie przed tą Świątynią jest zapro* jektowane.

Szereg równoległych i po* przecznych do Al. Marszałka Pił* sudskiego ulic stworzy nową dzielnicę reprezentacyjną, której oś Al. Marszałka — zastąpi nam na długie lata odgrywającą pierwszą dotąd rolę Aleję Ujazdowską. Tempo rozwoju Warszawy, po* wstawanie w tej dzielnicy olbrzy* mich budynków przed przeprowa* dzeniem ulic wskazuje, że zabu* dowa dzielnicy Marszałka, to nie odległa sprawa, lecz kwestia lat najbliższych.

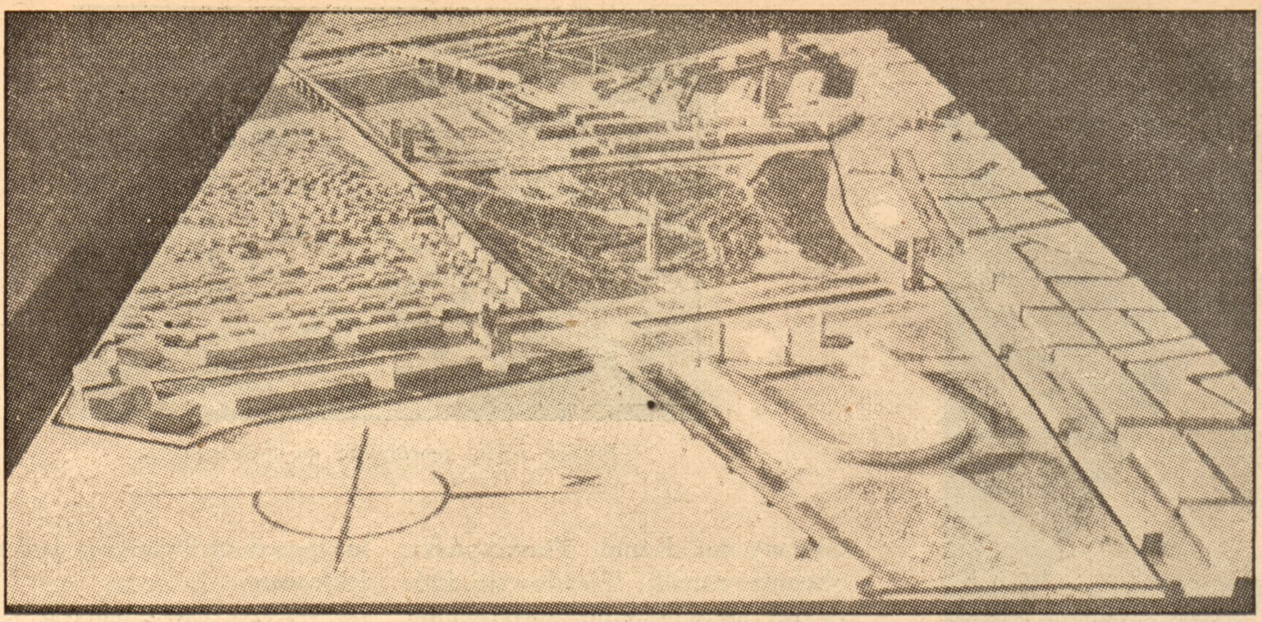
Dzielnica Marszałka to dzielni* ca, w której wypowiedzieć się po* winni nasi architekci i artyści, to dzielnica, której budowniczowie mają przekazać następnym pokole* niom styl epoki J. Piłsudskiego".



Projekt parku sportowego na Siekierkach.



Projekt Centrali Polskiego Radia.



Tereny Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1944.



Zamiast dawnych, brzydkich kamienic — nowoczesne kolonie mieszkaniowe.

Świątynia jOpatrzności

Na krańcach dzielnicy Wiek kiego Marszałka stanie olbrzymi kościóbświątynia Opatrzności, o której pisał w r. 1925 Stefan Że* romski:

„Lud polski w całym swoim ogromie będzie społem budował świątynię Opatrzności. Któż może wiedzieć, jakie będą jej kształty? Nie będzie pewnie ani romańska, ani gotycka, ani barokowa, ani em* pirowa. Będzie jakaś inna, prze- szła i przyszła. W murach jej bę* dzie zaklęta wiara ludu polskiego i jego entuzjazm. Na tę wiarę i na ten entuzjazm muszą znaleźć for* mę przyszli artyści".

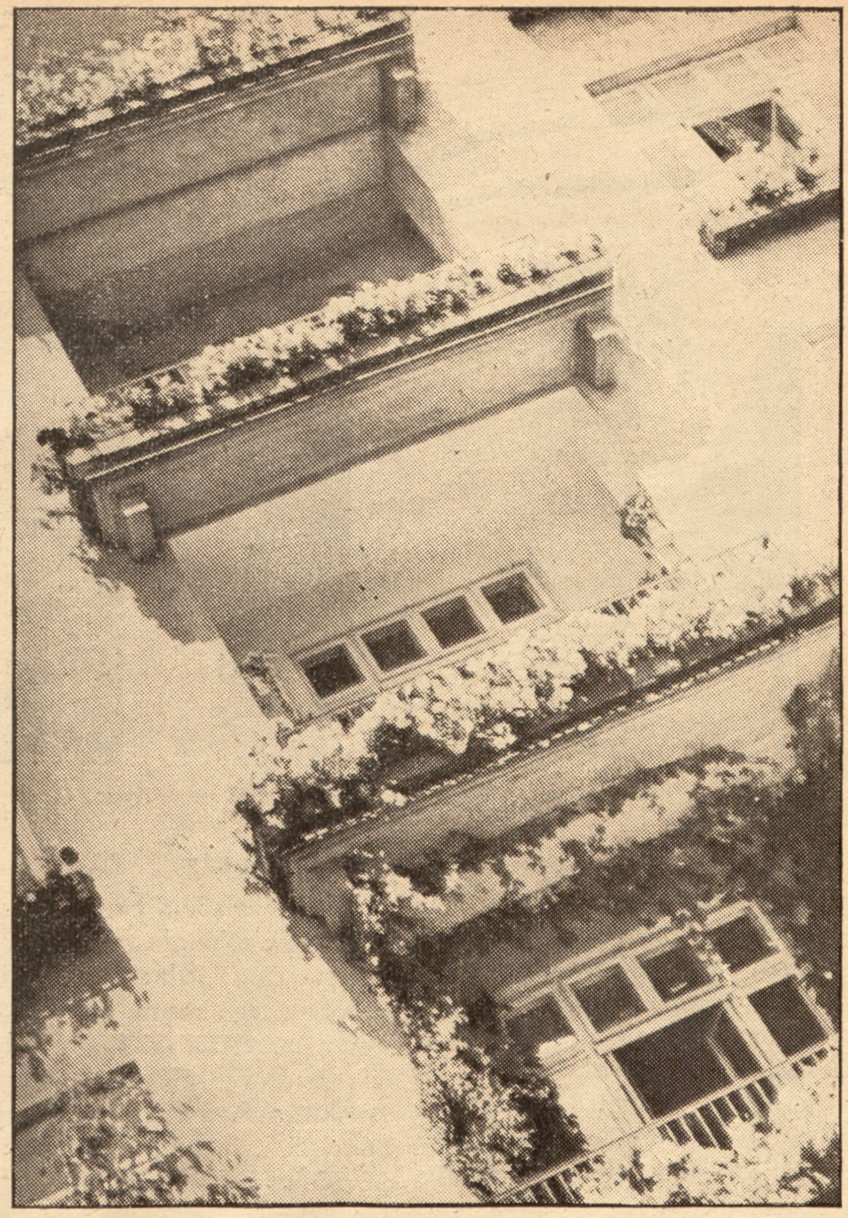
Aleja na Skarpie

Warszawa leży na wysokim brzegu wiślanym, na którego skra* ju magnaci dawni z królem na cze* le pobudowali szereg pałaców i rezydencji stylowych, a którego stoki obsiadły gęsto domki ubogie. Wysoki brzeg, skarpa wiślana, to cenny element urbanistyczny War* szawy. Zostanie on wykorzystany przez budowę dwóch alei na Skar* pie — na brzegu skarpy i alei pod skarpą na dole. Zbocza skarpy oczyszczone z niepotrzebnych bu* dowli zostaną zadrzewione i stoli* ca otrzyma nową dzielnicę space* rową z pięknym widokiem na Wi* słę i Pragę.

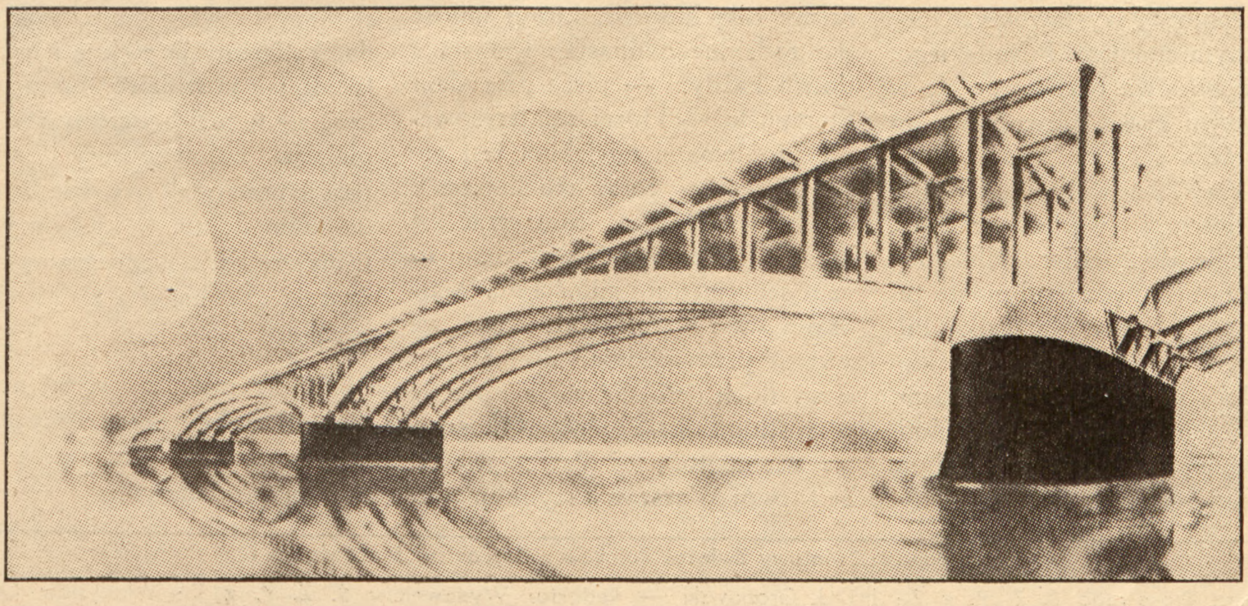
Żarówno bulwarem nadwiślań* skim jak i Aleją na Skarpie można będzie szybko dostać się z śród* mieścia do dzielnic sportowych na północy na Żoliborzu, na połud* niu w Siekierkach. Powstaną tam wkrótce olbrzymie parki sporto* we, posiadające stadiony i kom* pletne urządzenia do wszystkich sportów z torem wioślarskim włącznie.

Powszechna Wystawa w r. 1944

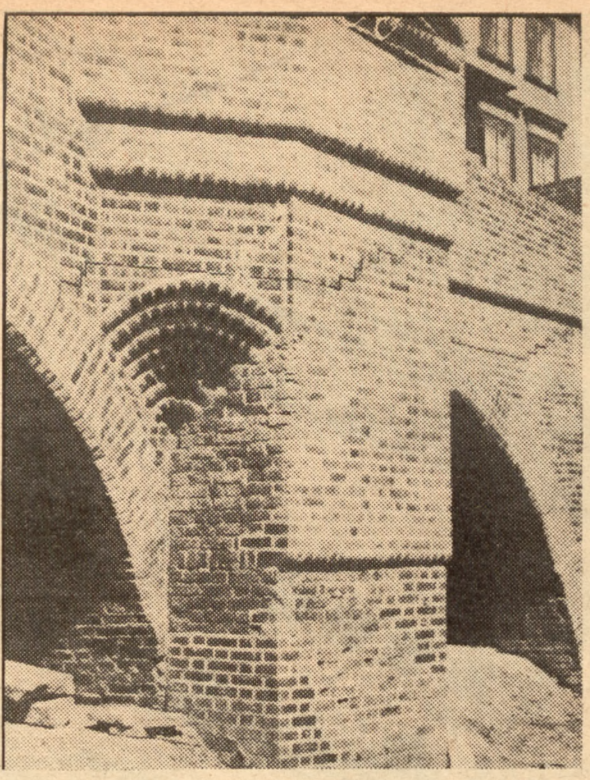
Z parku w Siekierkach nowym mostem wiszącym można będzie przejść na prawy brzeg Wisły i au* tobusem jechać w dół rzeki na tere* ny Powszechnej Wystawy Krajo* wej, które znajdą się na Pradze, na wprost śródmieścia. Wystawa ta odbędzie się w r. 1944 dla ucz* czenia dwudziestolecia odzyskania Niepodległości. Na olbrzymim, te* renie wystawy powstaną olbrzymie kompleksy zabudowań z gma* chem Muzeum Techniki i Przemy* słu na czele. Wystawa w r. 19^4 ma być przeglądem wszystkich osiągnięć Polski na przestrzeni ostatnich lat. Stanowić będzie — jak mówią jej organizatorowie — czynnik podniesienia na duchu mi* lionów obywateli, którzy dziś je* szcze często nie dość wierzą w na* sze polskie siły, mimo, że rzeczy* wistość, zwiększająca się z dnia na dzień moc naszą ciągle potwierdza.

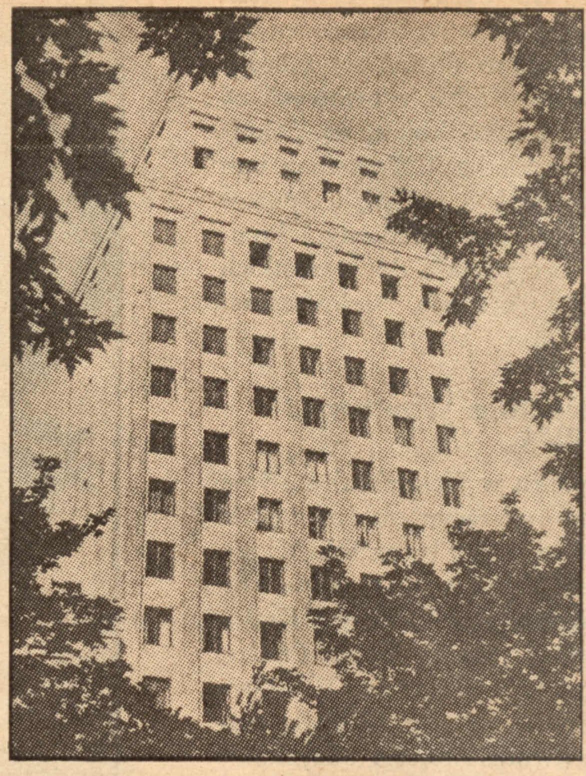


Warszawa w kwiatach.



Most Józefa Piłsudskiego połączy śródmieście z terenami wystawowymi.





I trwać będzie obok siebie w idealnej zgodzie Stara i Nowa Warszawa.

Wszystkie plany rozbudowy Warszawy mają przede wszystkim na uwadze r. 1944, w którym zjadą do stolicy setki tysięcy turystów z kraju i zagranicy na Wystawę, oraz dziesiątki tysięcy Polaków z zagranicy na IV Zjazd Polonii Za* granicznej. Na rok ten większość projektów zostanie zrealizowana. Nie tylko Wystawa, ale cala stoli* ca będzie potężnym świadectwem gigantycznego dorobku Polski w latach 1918—1943.

Mosl Piłsudskiego

Z terenów wystawowych no* woczesnym mostem Piłsudskiego, którego budowa rozpocznie się w najbliższym czasie powrócimy do śródmieścia. Most Piłsudskiego będzie częścią nowej wielkiej arte* rii przelotowej wschód—zachód, równoległej do Alei Jerozolimskiej. Arteria ta biec będzie od mostu tu* nelem pod placem Marszałka Pił* sudskiego, i pod ogrodem Saskim i wyjdzie na powierzchnię ziemi w okolicach Żelaznej, aby Chłód* ną i Wolską biec ku zachodnim przedmieściom.

Inne projekty

Tak wyglądają najważniejsze z projektów rozbudowy stolicy. Nie obejmują one jednak wszystkiego, bo obok tego mamy masę projek* tów w mniejszej skali. Do nich na* leży budowa głównego gmachu Polskiego Radia, przy placu Unii Lubelskiej, o ogólnej powierzchni zabudowy. 5000 m^2 i kubaturze 133.000 m^3.

Realizuje się projekty zwiększę* nia ilości i powierzchni parków w stolicy, budowę nowych kolonii robotniczych, obok już istniejących na Kole i w Grochówie, szereg budowli reprezentacyjnych, oraz inwestycje uliczne, kanalizacyjne, wodociągowe na sumę setek mi* lionów złotych.

Warszawę julra budować będą wszyscy jej mieszkańcy

„Do pracy tej wciągnąć prag* niemy całą ludność, której miłość dla rodzinnego miasta wzrasta z dniem każdym — pisze prezydent Starzyński — której zainteresowa* nie problemami miejskimi jest co* raz większe i coraz realniejsze.

Ta współpraca rozszerzać się może i będzie w miarę wzrostu u* czuć sentymentu i miłości dla War* szawy. We wzrost tych uczuć, we wzrost przywiązania do Stolicy wszystkich Polaków, a przede wszystkim mieszkańców Warsza* wy wierzę gorąco i dlatego wierzę, że rozwój Warszawy szybkim tem* pem posuwać się będzie naprzód, że wszyscy własnymi oczami oglą* dać będziemy ją piękną i wspania* łą tak, jak ją widzieć pragniemy, że czuć się w niej będziemy jak najle* piej, jak najwygodniej i jak naj* przyjemniej, jak we własnym ro* dzinnym domu, w którym wyroś* liśmy, że będzie ona godną stolicą naszej ukochanej a potężnej Oj* czyzny".

Wierzymy, że w tej nowej i pięknej stolicy także wszyscy Po* lacy z zagranicy czuć się będą, jak w domu rodzinnym.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw S. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.